Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo.

Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 grosz.

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
BIAŁA, plac Wolności L. 5, parter.
Nr telefonu 310. * * * Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 47. Biała, niedziela, dnia 6 grudnia 1925 r. Rok VIII.

Dzień Prasy Socjalistycznej

W niedzielę, dnia 6 grudnia, w Dniu Prasy Socjalistycznej, odbędzie się w Białej, Andrychowie i Wadowicach **zbiórka uliczna** do puszek na pracę oświatową Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Upraszamy wszystkich P. T. Obywateli o składanie ofiar na powyższy cel wedle możności.

Zarząd T. U. R. w Białej.

Przed straszną katastrofą.

Państwo polskie, a z niem ludność pracująca i pozbawiona pracy, znalazło się w obliczu katastrofy. W ostatnich dniach nastąpił szalony spadek złotego w stosunku do dolara, a jednocześnie ogromny wzrost drożyzny.

Mamy tedy obecnie jednocześnie: brak środków obiegowych, brak kredytu, szalony zastój w przemyśle, szalony spadek złotego i szaloną drożyznę.

Z tej sytuacji korzystają niektórzy nieuczciwi kupcy, którzy ceny towarów ustalają w dolarach i zmieniają co godzinę.

Jesteśmy obecnie w położeniu, jakiego jeszcze w ciągu naszej niedługiej niepodległości nie przeżywaliśmy. Zgroza pomyśleć, jak żyją, a raczej jak umierają bezrobotni, których z rodzinami mamy około miljona, jak odbije się choćby kilkugroszowa podwyżka ceny chleba na tych, którzy albo nic nie zarabiają albo „żyją“ z zasiłku dla bezrobotnych.

Konieczne są środki natychmiastowe i jak najenergiczniejsze.

Nie dawać żadnych kredytów bankom, gdyż to rozwija tylko spekulację i grę na zniżkę. Roztoczyć wogóle najściślejszą kontrolę nad zużytkowaniem kredytów!

Wstrzymać czasowo wywóz środków spożywczych!

Rozwinąć za pośrednictwem miast i spółdzielni działalność aprowizacyjną! Bezwzględnie zwalczać paskarstwo i spekulację!

Ściągać energicznie podatki z klas posiadających, aby po pierwsze zasilić znękany Skarb państwa, a powtóre odebrać im ochotę do kupowania i gromadzenia dolarów!

Najszersze warstwy ludności oczekują od nowego rządu szybkiego działania ratunkowego. Władze centralne zrobią dobrze, gdy zamiast radzić, zaczną skutecznie działać.

Niema ani chwili do stracenia. Dosyć korupcji, złodziejstwa, spekulacji i rujnowania społeczeństwa i państwa. Należy z zimną krwią chirurga zabrać się do wycinania wrzodów z organizmu państwowego.

Co będzie z bezrobotnymi w zimie?

Znajdujemy się pod znakiem zimy, głodu i bezrobocia...

Statystyka wyzutych z pracy i pozbawionych przez to środków do życia obywateli rośnie z zatrważającą szybkością.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy (wrzesień—październik i listopad) wykazała ona wzrost o 30% dawnego poziomu. Przez ten gwałtowny skok o 40.000 bezrobotnych liczba tych bezwinnych ofiar kryzysu przekroczyła posępną granicę 300.000 ludzi i rośnie szybko nadal. Co tydzień już nie setki, ale tysiące robotników i pracowników są wydalane z fabryk i zakładów, przyczem nie posiadają one pozytywnie żadnej możności znalezienia pracy i zarobku.

Pomoc dla bezrobotnych obejmuje niewielką tylko część tych nieszczęsnych. Zasiłki z funduszu bezrobocia otrzymuje zaledwie 40 proc. ogółu bezrobotnych.

Kasy funduszu pustoszeją i zbliża się ten moment, gdy ubezpieczenie stanie się fikcją, bo możność wypłacania zapomóg podtrzymywana jest jedynie przez zasiłki rządowe, poza ustawowemi dochodami Funduszu zasilające jego kasy.

Ponurej katastrofie społecznej trzeba spojrzeć w oczy! 310.000 bezrobotnych — to już okrągło miljon dusz bez chleba i węgla. A przecież liczba ta będzie wzrastać. Nie podobna zamykać oczu na to, że nawet gdyby sytuacja ogólno-gospodarcza miała uledz jakiejś poprawie, to nie nastąpi to natychmiast. A tymczasem rozpoczęła się już zima, której chłodny i bezlitosny powiew mrozi piękne kwiaty rządowych obietnic i społecznych nadziei...

Bezrobocie, zima i głód hetmanią dziś robotnikowi polskiemu...

Bezrobocie jest katastrofą społeczną taką samą jak powodzie lub trzęsienie ziemi: i jeśli na powodzian państwo pieniądze znaleźć musi, aby nie doprowadzać swych obywateli do poziomu dzikich zwierząt, to i dla ogarniętych żywiołem bezrobocia fundusze na pomoc znaleźć się muszą.

Tembardziej, że bezczynność w tej dziedzinie złe przynieść może rezultaty. Środowiska robotnicze, Śląska, Łodzi, Dąbrowy górniczej, Borysławia, Bielska-Białej itd. szemrzą: Głód złym jest doradcą — a w Polsce staje się on stałym doradcą robotniczym.

Co będzie, gdy bezrobocie, brak zarobku, nędza i głód przemówią głosem rozpaczy?

Jakież są realne postulaty mas robotniczych w tej dziedzinie?

1) Rzucenie wszystkich sił na ratunek ginącemu przemysłowi polskiemu. Tutaj nie może być żadnych opóźnień. Przemysł, warsztaty produkcji i dochodu społecznego, muszą być wyrwane z obecnego zastoju.

2) Utrzymanie w najszerszym zimokresie akcji pomocy dla bezrobotnych, bodajby znaturalizowanej, t. z. wyrażającej się w bezpośredniej pomocy żywnościowej i opałowej.

3) Wstrzymanie podwyżek komornego, tudzież zakaz ustawowy wszelkich eksmisji lokatorskich aż do chwili, gdy ożywienie przemysłu i rozwój ruchu budowlanego zmienią gruntownie stosunki, conajmniej jednak aż do 1. lipca 1926.

4) Walka z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby.

Niechaj zima 1925 r. nie stanie się krytyczną granicą.

Zbiórka pieniężna na rzecz „Pracy oświatowej“ T. U. R-a.

W związku z Dniem Propagandy na rzecz Prasy Socjalistycznej, odbędzie się w dn. 6-ym grudnia br. staraniem Oddziałów T. U. R. w całej Polsce zbiórka pieniężna na rzecz **Pracy Oświatowej.** Na powyższą zbiórkę Zarząd Gł. T. U. R. uzyskał zezwolenie Min. Spraw Wewnętrznych. Zezwolenie to zostało wydane w dniu 19-ym br. Nr. B. G. 8980/25.

Wobec powyższego wzywa się wszystkie oddziały T. U. R., by z zachowaniem przepisów publicznych o zbiórkach pieniężnych, przystąpiły do należytego zorganizowania pod kontrolą tychże oddziałów kwesty na rzecz „Pracy Oświatowej“ T. U. R.

Kwestę należy przeprowadzać za pośrednictwem specjalnego znaczka z napisem: „Na Pracę Oświatową“ T. U. R. Znaczki drukują Oddziały T. U. R. we własnym zakresie.

Rozrachunek ze zbiórki będzie dokonany na zasadach, wyszczególnionych w odnośnym okólniku Zarządu Głównego.

Tow. Uniw. Robotniczego.
Zarząd Główny

Dzień Prasy w Żywcu.

W niedzielę, dnia 6 grudnia 1925 r. odbędzie się w **sali Magistratu w Żywcu** o godz. 10 rano

ODCZYT

ilustrowany obrazami świetlnymi p. t.

Rozwój Socjalizmu.

Początki ruchu socjalistycznego. — I. Międzynarodówka. — Rozwój socjalizmu w ostatnich czasach. — Ruch socjalistyczny na ziemiach Polskich dawniej a obecnie. — Praca oświatowa T. U. R-a. Rola prasy socjalistycznej w ruchu robotniczym.

Odczyt wygłosi **tow. Pająk z Białej.**

O jaknajliczniejszy udział uprasza

Miejscowy Komitet P. P. S. w Żywcu.

Skończyć z eksportem towarów za obcą walutę.

Napisał Dr. Daniel Gross.

Dnia 28. 11. 1925.

Kurs złotego po utrzymaniu się na stałym poziomie przez przeszło rok uległ spadkowi z końcem lipca br. i obecnie na dniu 28 listopada br. spadek ten wynosi 50%, bo dolar z 5.18 podniósł się na 7.80 zł. (W chwili oddania artykułu do druku dolar wynosi 12 zł.) Wyniki spadku złotego są dla naszego gospodarstwa fatalne. Kupcy i przemysłowcy, jakoteż wszyscy, którzy zaciągnęli zobowiązania w obcej walucie, względnie wprawdzie w banknotach złotowych, lecz wedle kursu obcej waluty tracą wielkie sumy, niektórzy są zupełnie zniszczeni. Wyciąganie wkładek oszczędności jako następstwo spadku kursu złotego pociągnęło za sobą ograniczenie kredytu krótkoterminowego dla przemysłu, który, w braku kredytu potrzebnego do utrzymania nieprzerwanej produkcji, zmuszony był zmniejszyć ilość dni pracy lub zwolnić część robotników, tak iż bezrobocie nadzwyczajnie wzrosło. — Ci przemysłowcy, którzy mają waluty zagraniczne, wolą je tezaurować, jak z powodu niepewności przed dalszym losem złotego sprowadzać je do kraju i używać do prowadzenia przedsiębiorstwa. — Bank Polski wydatkowawszy waluty obce na „interwencję" stał się wobec dalszego spadku kursu bezsilnym, bo wyczerpał prawie zupełnie swój podkład złotowy i walutowy i dalej skutecznie interwenjować nie jest w stanie. Drożyzna pod wpływem zwyżki kursu obcych walut ciągle wzrasta, co przy zubożeniu ludności i coraz większem bezrobociu jest niemożliwem do zniesienia. **Jedynie zadowoleni są eksporterzy**, którzy mają obce waluty bądź to zagranicą, bądź wewnątrz kraju, stezaurowane.

Dla gospodarstwa krajowego te wartości w walutach zagranicznych nie są czynne. Gospodarstwo nasze znajduje się w opłakanym stanie z powodu znacznego i ciągłego spadku kursu złotego zagranicą. Stało się to mimo, że bezpośrednio w październiku eksport towarów przekroczył znacznie import i mimo, że emisja banknotów się zmniejszyła i jest na ogół bardzo małą w stosunku do potrzeb gospodarczych. — Eksport towarów, **choćby jeszcze bardziej był forsowany**, jak to się stało w ostatnich czasach, nie odbije się korzystnie na kursie złotego zagranicą, to znaczy, nie powiększy popytu za złotym zagranicą, **jeżeli tej zagranicy złoty jest niepotrzebny**, bo nasze towary może „zagranica" kupić za obcą walutę, skoro nasi eksporterzy domagają się zapłaty w obcej walucie. — **Jedynym nabywcą złotego zagranicą jest Bank Polski**, który jednakowoż nie może skutecznie wykupywać złotych, **bo nie dostaje wszystkich walut z eksportu**. Istnieje bowiem tylko odnośnie do pewnych towarów obowiązek odsprzedaży obcych walut Bankowi Polskiemu i to tylko procentowo, natomiast odnośnie do całej masy towarów eksportowanych istnieje tylko inkasowanie należności za pośrednictwem banków dewizowych (także Banku Polskiego), ale sumy te są postawione do dyspozycji eksportowi. **Bank Polski nie może tedy użyć tych sum do interwencji, czyli do wykupna złotych.** Fakt wykupowania złotych zagranicą ze strony Banku Polskiego i to po wysokim kursie dał pochop spekulacji do wysyłania złotych zagranicę bez przywozu towarów. **Te okoliczności uniemożliwiają ustalenie się kursu złotego zagranicą.** Kurs złotego wewnątrz i zagranicą powinien być jednaki i powinien się opierać na sile kupna wewnątrz kraju. Zagranica winna oceniać banknot złotowy wedle tego, ile za niego dostanie towaru u nas w Polsce. To stanie się tylko jednak wówczas, jeżeli towar krajowy będzie nie tylko wewnątrz kraju, ale i zagranicą za złote sprzedawany. **Kurs złotego zagranicą mają podtrzymywać nasze towary zagranicę wywożone, a nie interwencja Banku Polskiego.** Bank Polski nie jest narazie jeszcze tak silny, by banknoty były wymienialne na złoto. Dlatego też Bank Polski wedle statutu tego zobowiązania na siebie nie wziął. Wedle statutu art. 47 ust. 2. Rada Ministrów ma oznaczyć dzień, od którego dopiero rozpocznie się obowiązek wymienialności na złoto. Ten dzień jeszcze nie nadszedł. Wewnątrz kraju Bank Polski na złoto lub dolary banknotu nie wymienia, ale był natomiast dotąd zmuszony to uczynić pod grozą spadku kursu złotego, jeżeli tym banknotem złotowym dysponowała zagranica. Stan taki jest anormalny, korzystny dla zagranicy i dla spekulantów, natomiast zabójczy dla krajowego gospodarstwa. Zmienić się to może tylko wtedy, jeżeli zmieni się odnośne przepisy dewizowe i **zmusi się eksporterów do sprzedaży zagranicę towarów za walutę własną krajową.** Eksporterzy, którzy nas kompromitują nieufnością do własnej ojczystej waluty, mogą się zabezpieczyć przez to, że sprzedadzą zagranicy towar wedle kursu np. dolara, ale efektywnie płatny w banknotach złotowych. Tylko w ten sposób utorujemy drogę popytowi zagranicą na banknoty złotowe, a ponieważ interwencja Banku Polskiego w tej mierze jak dotąd będzie niepotrzebna, to zostanie usunięta podstawa dla spekulacji, która w sposób fikcyjny dostarcza zagranicy dyspozycje na banknoty złotowe. Tylko w ten sposób dojdziemy do ustalenia kursu naszej waluty, co jest nieodzownym wymogiem do rozpoczęcia dzieła sanacyjnego naszej gospodarki.

———

Rada Naczelna Polskiej Partji Soc.

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Obecni byli członkowie jej ttow.: Arciszewski, Adamek, Barlicki, Bień, Czapiński, Daszyński, Dewódzki, Dobrowolski, Gardecki, Jaworowski, Kuryłowicz, Kłuszyńska, Klemensiewicz, Kwapiński, Kossobudzki, Kałużyński, Liberman, Moraczewski, Malinowski, Markowska, Nowicki, Perl, Pużak, Praussowa, Pająk, Pragier, Szczypiorski, Stańczyk, Skalak, Śniady, Topinek, Uziembło, Żuławski, Ziemięcki, Zaremba, oraz zastępcy ttow.: Szpotański i Pławski.

Zagaił posiedzenie przemówieniem o sytuacji politycznej i gospodarczej przewodniczący Rady tow. Daszyński. Następnie przewodniczący klubu parlamentarnego Z. P. P. S., tow. Barlicki zdał sprawę z przesilenia gabinetowego, z akcji Z. P. P. S. podczas tego przesilenia oraz z motywów wejścia ttow. Moraczewskiego i Ziemięckiego do Rządu koalicyjnego.

Po dłuższej dyskusji powzięto następujące uchwały:

„Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości decyzję Z. P. P. S. wzięcia udziału w Rządzie, widząc w tem wysiłek, zmierzający do ratowania gospodarki społecznej od ostatecznego rozstroju, demokracji i ustaw socjalnych — od upadku, bezrobotnych — od głodu.

„Rada Naczelna poleca Z. P. P. S. i ministrom socjalistycznym uczynić wszystko celem realizacji postawionych przez Z. P. P. S. postulatów, przedewszystkiem celem ratowania szerokich mas pracujących od bezrobocia i nędzy.

„Rada Naczelna wyraża zaufanie obu towarzyszom, wydelegowanym do Rządu i obiecuje im poparcie w ich pracy dla urzeczywistnienia postulatów Z. P. P. S., celem zwalczenia kryzysu gospodarczego w Państwie.

„Gdyby programu tego urzeczywistnić nie zdołali, Rada Naczelna oczekuje, że odwołają się do instancji partyjnych, celem umożliwienia zawczasu odpowiednich postanowień Partji.

„Rada Naczelna poleca przedstawicielom Z. P. P. S., delegowanym do Rządu, zwrócenie szczególnej uwagi na budżet Min. Spraw Wojsk. i domaganie się z naciskiem znacznej redukcji tego budżetu zgodnie z wnioskami złożonemi przez Z. P. P. S. w Sejmie, a mianowicie przez skrócenie służby wojskowej do jednego roku, przez zmniejszenie kontyngentu wojska oraz przez oszczędności w administracji wojskowej.

„Rada Naczelna poleca przedstawicielom Z. P. P. S., delegowanym do Rządu, kategoryczne sprzeciwienie się zamiarom obniżenia płac pracowników państwowych przez sztuczne obniżanie mnożnika drożyźnianego, przez ustawowe lub pozaustawowe zniesienie tego mnożnika lub przez wprowadzenie pasów drożyźnianych. Obniżenie lub zniesienie mnożnej stanowi niebezpieczeństwo, grożące stopie życiowej nie tylko pracowników państwowych, lecz jest wstępem do zniesienia mnożnika przy wszelkich płacach pracowniczych.

„Rada Naczelna uważa wewnętrzną pożyczkę złota u obywateli, złote przedmioty posiadających, w wysokości 100 milj. złotych — za konieczną. Pożyczka ta ma być jednym ze środków naprawy finansów państwowych.

———

Na wniosek tow. Czapińskiego, Rada Naczelna uchwaliła:

„Rada Naczelna przesyła braterskie pozdrowienie włoskiej Partji socjalistycznej, łącząc się z protestem Międzynarodówki i całego świata robotniczego przeciwko nowym gwałtom faszystowskiego Rządu, w szczególności przeciwko rozwiązaniu Partji włoskiej".

———

Rada Naczelna poleciła C. K. W. opracowanie projektów rezolucji i wniosków na Kongres partyjny, który rozpoczyna się 31-go grudnia r. b. w Warszawie.

———

Nie zrozumiał biedak czy też tylko udaje?

Głupawy atak „Placówki" na tow. posła Czapińskiego.

Endecka „Placówka" Sierakowskiego i Hrabyka rzuciła się znowu na naszego posła.

Za co?

Za to, że w swej mowie w Bielsku wprawdzie usprawiedliwiał konieczność wstąpienia do koalicji socjalistów (patrz rezolucję wiecu w poprzednim numerze „Wyzwolenia"), ale stwierdził w swem przemówieniu, iż dla socjalistów siadać do rządu z kapitalistami endeckimi jest rzeczą przykrą. Cóż robić?! — mówił nasz poseł robotniczy — sytuacja tak ciężka, rozstrój gospodarczy tak ogromny, nędza robotnicza, bezrobocie tak wielkie, że trzeba na chwilę wleźć do kapitalistycznego błotka; może co pomoże... A jeśli nie, wystąpimy z rządu.

Chyba jasne? Chyba jasne nawet dla mniej mądrych?...

Ale „Placówka" udaje, że nie rozumie. Dowodzi, że tow. poseł jest wrogiem koalicji i rzuca się nań, ujadając co wlezie i zarzucając posłowi, że jest zamało — wybitny...

Udaje czy naprawdę nic nie zrozumiała?

Czegóż chce głupawa „Placówka" — żeby socjalistyczny poseł skakał z radości, iż dostąpił — zaszczytu zasiadania z kapitalistami?? Chce, żeby socjalista ściskał się po bratersku z wodzem kapitalistów Wierzbickim i całował się z radości z dubeltówki?!

Nic takiego! Przykra konieczność — nic innego. **Mus**, twardy mus — aby ratować głodnego robotnika, jeśli się da!

Będziemy siedzieli w rządzie, ale będziemy tam stawiali własne, robotnicze żądania!!

A co do „wybitnych" ludzi, to oczywiście nasz poseł nie dorówna ani „wybitnym" łapownikom prasowym, ani wybitnym rozlewaczom spirytusu.

———

Szkoła dla działaccy związków zawodowych.

Zarząd Główny Tow. Uniwersytetu Robotn. przystępuje do nowego doniosłego przedsięwzięcia — mianowicie do zorganizowania Robotniczej Szkoły Internatowej w wielkim stylu. Dotychczasowe szkoły T. U. R.-owe organizowane w bieżącym roku (letnia szkoła w Helenowie i Białoruska w Warszawie) były obliczone na czas krótki, na okres parotygodniowy. Przyniosły rezultaty znaczne, ale oczywiście nie dawały możności pogłębienia pracy i gruntownego przestudjowania wykładanych przedmiotów. Obecnie Zarząd Gł. T. U. R. w **ścisłem porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych** przystępuje do dzieła znacznie poważniejszego.

Nowa Szkoła jest przeznaczona przedewszystkiem dla działaczy Związków Zawodowych i ma na celu poważne przygotowanie towarzyszy zawodowców do ich trudnej pracy; zamierza im dać obok teoretycznego wykształcenia społecznego także wiedzę **praktyczną**, ściśle związaną z terenem i charakterem pracy w Klasowych Związkach Zawodowych. Dlatego też wiedza ekonomiczna, badanie stosunków gospodarczych, ustawodawstwo socjalne, polityka Związków Zawodowych zajmą główne miejsce w programie nowej szkoły. Ponieważ szkoła obliczona jest na **dziewięć tygodni**, więc zakres wykładanych przedmiotów może być wcale obszerny, co zaś najważniejsze, metoda pracy będzie pomyślana poważniej i oprze się w dużej mierze na samodzielnej pracy słuchaczy w seminarjach. Organizatorzy zamierzają ukształtować tę metodę w ten sposób, aby słuchacze jak najwięcej mieli tej pracy samodzielnej — nad ustawami społecznemi, budżetami, statystyką i t. d. Chodzi bowiem o to, aby słuchaczy zaprawiać do samodzielnej pracy nad tym materjałem surowym, który mu będzie później dostarczała praktyka dnia codziennego.

Nowa szkoła będzie miała charakter internatowy. To znaczy, że wszyscy uczniowie (być może z nielicznemi wyjątkami w Warszawie) będą mieszkali wspólnie i będą poświęcali cały dzień pracy w szkole. Wszystkie wydatki związane z nauką, mieszkaniem i utrzymaniem ponosi szkoła; tylko przyjazd do szkoły i odjazd z powrotem do domu należą do słuchacza lub też do organizacji, która go wysyła. Książki oraz inne szkolne środki pomocnicze również będą dostarczane przez szkołę bezpłatnie.

Program wykładów ma zawierać: Zarys

historji ustrojów społecznych zasady ekonomji politycznej, podstawy socjalizmu, główne kierunki polityczne zagranicą i w Polsce, ustrój polityczny Polski, dalej podstawy skarbowości, prawa cywilnego i administracyjnego, geografję gospodarczą, stan gospodarczy Polski, spółdzielczość, politykę samorządową, politykę Związków Zawodowych, ustawodawstwo robotnicze, organizację przedsiębiorstw, statystykę, biurowość i t. d. Do wykładów i prac seminaryjnych został zaproszony szereg wybitnych profesorów uniwersytetu i działaczy społecznych. Przewidziane są także wycieczki naukowe; możliwe, iż zostanie także urządzona wycieczka zagranicę do jednego z państw ościennych celem poznania tamtejszych organizacyj i urządzeń.

Rozpoczęcie prac szkoły planowany jest w Warszawie w dniu 7 stycznia 1926 r. Centralna Komisja Związków Zawodowych zwraca się specjalnym okólnikiem do miejscowych organizacyj zawodowych, aby do 20 grudnia br. nadesłały nazwiska swych kandydatów wraz ze szczegółową tychże charakterystyką. Kandydat musi być zatwierdzony przez Komisję Centralną wraz z T. U. R.-em. Dobór odpowiednich kandydatów jest rzeczą pierwszorzędnej wagi — powodzenie szkoły zależy przedewszystkiem od starannego dobrania czynnych i odpowiednio przygotowanych słuchaczy, znajdujących się mniejwięcej na jednakim poziomie umysłowym. Praktyka dotychczasowa bowiem pokazuje, że niejednakowy poziom po prostu unicestwia wszystkie wysiłki prelegentów. Podkreślamy więc z całą siłę tę wielką odpowiedzialność w sprawie odpowiedniego doboru słuchaczy. Lokalne organizacje zawodowe winny po gruntownem rozważeniu tej sprawy **pospieszyć z podaniem swych kandydatów** do Centrali, ażeby wszystkie przygotowania mogły być na czas ukończone. Miejscowe organizacje T. U. R. otrzymają ze swej strony okólnik Zarządu Głównego, wzywający je do pomocy miejscowym Związkom w doborze kandydatów.

Po raz pierwszy w Niepodległej Polsce klasa robotnicza będzie miała taką szkołę na szerokich podstawach z wielkim zakresem nauk społecznych i z pogłębieniem metody studjów. Dzieło to wagi olbrzymiej. Centrala Związków i TUR. przystąpiły do tej pracy z niezwykłą starannością. Miejscowe organizacje winny ze swojej strony uczynić wszystko ,aby nowy a tak poważny, tak potrzebny oświatowy wysiłek socjalistyczny wydał jak najlepsze rezultaty. **K. Czapiński.**

Warunki bytu klasy robot.

Bezrobocie w Polsce.

Liczba bezrobotnych wzrasta z niebywałą dotychczas szybkością. Szczególnie wzrost bezrobocia zaznacza się w Łodzi. Oficjalne cyfry są następujące:

	Polska	W tem Łódź
3 października	196.403	37 140
17 „	203.500	39.870
31 „	213.480	43.690
7 listopada	218.883	45.350
14 „	231.764	48.707

Płace w Niemczech.

W Niemczech według danych urzędowych od stycznia r. b. do września wzrosła średnia płaca wykwalifikowanych o 15,9%, niewykwalifikowanych o 15,4% i wynosi obecnie dla wykwalifikowanych 92 fen., dla niewykwalifikowanych 64 fen. na godzinę.

Płace robotników rosyjskich.

Warunki pracy i płacy regulowane są w umowach zbiorowych, które obejmowały około 84,7%, wszystkich członków związków zawodowych. Przeciętny zarobek robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle wynosił:

w rublach czerwiennych (złotych)

	III kw. 1924 r.	II kw. 1925 r.	III kw. 1925 r.
w całym przemyśle	40,2	43,5	49,0
w przemyśle metalowym	45,2	50,2	56,0
w przemyśle włókieniczym	34,4	36,6	44,0
w górnictwie	35,0	37,9	43,0
w przemyśle chemicznym	40,8	44,8	48,0
w przemyśle skórzanym	56,9	63,9	—
w przemyśle graficznym	70,6	71,3	75,0
w przemyśle spożywczym	56,6	56,5	—
w przemysle papierniczym	40,0	42,2	45,5
w tem w Moskwie	62,6	65,9	—
w tem w gub. Leningradzkiej	61,9	65,2	67,0
w tem na prowincji	35,7	39,1	45,3

Zarobki robotnicze w Rosji według powyższych danych osiągnęły w III kwartale r. b. 95% przedwojennych, przyczem w przemyśle metalowym zarobki wynoszą w III kwartale r. b. 76% przedwojennych, w górnictwie 67%, w przemyśle włókienniczym 120%, w chemicznym 115%, w graficznym 109%.

Płace minimalne.

Międzynarodowy Zjazd Polityki Społecznej w Bernie skonstatował z zadowoleniem, że szereg państw, zarówno w północnej, jak i w południowej Ameryce i wiele państw europejskich, jak Anglja, Francja, Norwegja, Austrja, Czechosłowacja i Niemcy urzeczywistniały zasadę ustalania obowiązkowych płac minimalnych dla niektórych zawodów na drodze ustawowej, i wyraził pożałowanie, że nie wszystkie państwa (przedewszystkiem w Europie) to uczyniły.

Bezrobocie w Niemczech.

Liczba bezrobotnych, pobierających wsparcia wzrosła w Niemczech w dalszym ciągu:

15	września było	251.530
1	października „	266.062
15	„ „	597,628

Liczba bezrobotnych członków związków zawodowych wynosiła 29 sierpnia 4,3%, 26 września 4,5%. Liczba pracujących o czasie skróconym w sierpniu 6,9%, we wrześniu 8,5%.

Oficjalne notowania drożyzny.

Następujące komisje statystyczne wykazały wzrost drożyzny: Bydgoszcz 3,16%, Katowice 2.66%, Warszawa 2,43%, Kraków 2,21%, Sosnowice 1,2%, Częstochowa 1,18%, Kielce 0,97%, Poznań 0,16%, Łódzka Komisja wykazała zniżkę 0,13%.

B. B. C.

Mimo nader szumnych zapowiedzi Biuro Badania Cen nie jest czynne. Stan letargu trwa już od sześciu miesięcy. Wobec tego, że cały szereg nader pilnych zagadnień bieżących wymaga badań, do których przeprowadzenia winno być powołane B. B. C. (Sprawa cen cukru, węgla nafty i t. p.) przeto delegat Komisji Centr. Zw. Zaw. w B. B. C. tow. Zdanowski wystąpił do przewodniczącego B. B. C. z domaganiem się niezwłocznego zwołania B. B. C.

Cena cukru.

Dla wyświetlenia zagadnienia tego Rząd powołał specjalną komisję. Komisja opracowała wnioski, usprawiedliwiające wielkie postulaty przedsiębiorców — fabrykantów. Komisja zgodziła się na zasadniczą ich tezę: strata na eksporcie cukru winna być pokrywana przez spożywców krajowych. Wobec niedającego się stłumić protestu spożywców, Rząd nie zatwierdził wniosków Komisji i powierzył opracowanie zagadnienia Komisji Nr. 2.

Ankieta aprowizacyjna.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło ankietę o działalności aprowizacyjnej miast. Obfity zebrany materjał ma być niebawem opracowany. Ukaże ona w jaskrawem świetle bezczynność naszych miast w tej tak ważnej dziedzinie interesów spożywców.

Komitet Celny.

Odbył w listopadzie dwa posiedzenia po raz pierwszy z udziałem delegatów Rady Spożywców (poseł tow. Zaremba). Obrady dotyczyły ponownego wprowadzenia na cały szereg artykułów ulg celnych, koniecznych wobec niesłychanego podniesienia stawek celnych w ostatnio ogłoszonej taryfie celnej.

Drożyzna w Rosji.

Do kwestji, najpoważniej zaprzątających obecnie uwagę władz sowieckich, należy wyraźnie występujące zjawisko wzrostu cen, a szczególnie wzrostu cen detalicznych. Zauważyć należy, że poziom cen w Rosji jest niezwykle wysoki; przyjmując ceny przedwojenne za 100, otrzymamy, że indeks ogólny cen hurtownych w dniu 1 października r. b. wynosił tam aż 174,2, gdy w Polsce 124,7, w Niemczech (w sierpniu) 137,9, a w Anglji (w lipcu) 157,7. W roku gosp. 1923/24 średni indeks cen hurtownych wynosił 179,2. Był więc nieco wyższy, gdyż w związku z nieurodzajem zeszłorocznym były podrożały zwłaszcza droższe produkty rolnicze. W urodzajnym roku bież. ceny artykułów żywności, a przedewszystkiem zboża, nieco obniżyły się, wszakże utrzymują się one na poziomie niespodziewanie dla władz sowieckich wysokim, uniemożliwiając obecnie — według słów Kamieniewa — zrealizowanie projektowanego na szeroką skalę eksportu ziarna. Indeks cen hurtownych produktów rolnictwa wynosił na dz. 1 października 155,6, gdy także indeks dla produktów przemysłu — 194,9.

Wszakże konsumenta rosyjskiego — robotnika i chłopa — interesują przedewszystkiem ceny detaliczne; te zaś, ostatnio rosną znacznie szybciej od hurtownych; gdy we wrześniu poziom cen hurtownych podniósł się o 0,8%, to detalicznych o 5,3%. To powiększenie się i dawniej już znacznej rozpiętości cen hurtowych i detalicznych odnosząc się przedewszystkiem do wyrobów przemysłu, jest wywołane przez niedostatecznie sprawnie działający aparat handlowy. Rzecz ciekawa, że o tendencje spekulacyjne pomawiane są nawet sowieckie instytucje handlowe; w związku z tem wybrano nawet specjalną komisję, mającą zbadać gospodarkę tych instytucji — i wydalić winnych funkcjonarjuszów.

Środkiem walki z podnoszeniem cen ma być szerokie stosowanie „cen etykietowych“ t. zn. umieszczania na towarze etykiet z cenami detalicznemi oraz nakładanie kar pieniężnych na spekulantów. Oczywiście są to środki niewystarczające właściwą drogą zapobieżenia wzrostowi cen byłoby rzucenie na rynek większych ilości towarów; wszakże przy obecnym stanie produkcji rosyjskiej nie jest to możliwe.

Min. tow. Ziemięcki o najbliższych zadaniach Min. Pracy.

Współpracownik „Robotnika“ zwrócił się do ministra tow. Ziemięckiego z prośbą o udzielenie mu bliższych informacji co do zadań, jakie obecnie przed Rządem stoją.

Na pytania natury ogólniejszej, tow. Ziemięcki obiecał dać szczegółowsze informacje za parę dni, gdy Rada Ministrów ostatecznie sformułuje program gospodarczy Rządu. Wczoraj tow. Ziemięcki ograniczył się do spraw związanych z jego działem, t. j. z Ministerjum Pracy.

— W jaki sposób — zapytaliśmy — Rząd zamierza przyjść z pomocą bezrobotnym?

— Pomoc zasiłkowa prowadzona dotychczas — odpowiada tow. Ziemięcki — będzie udzielana nadal. Opracowuje się projekt ustawy, który normuje prawnie prowadzoną obecnie akcję pomocy doraźnej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż jest koniecznością rozciągnięcia działania ustawy i na te kategorje robotników, których ustawa z dn. 18 lipca 1924 r. pomocy tej pozbawiła. Od możliwości finansowych zależy, w jakim stopniu będzie ta pomoc udzielana.

Rząd w porozumieniu z samorządami przystąpił już do organizowania pomocy żywnościowej dla bezrobotnych. Subwencje ze Skarbu Państwa otrzymały już miasta: Łódź, Sosnowiec, Białystok, Częstochowa, Oświęcim i Chrzanów. Wydawanie racji żywnościowych znajduje się w ręku samorządów. Mają być wydawane: dla bezrobotnego samotnego: 1½ cnt. ziemniaków i 10 kilo mąki żytniej; dla bezrobotnego z rodziną: 3 cetnary ziemniaków i 30 kilo mąki żytniej.

Prowadzone są rokowania z przemysłowcami w celu otrzymania po niskiej cenie węgla dla bezrobotnych.

Min. Pracy łącznie z Funduszem Bezrobocia przygotowuje również formy pomocy leczniczej dla bezrobotnych, która byłaby zorganizowana wspólnie z Kasami Chorych lub samorządami.

— A pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych? — wtrącamy.

— Nowela do ustawy, rozciągająca pomoc rządową na bezrobotnych pracowników umysłowych w dniach najbliższych będzie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw“, poczem Rząd przystąpi do wprowadzenia jej w życie. Nasuwają się tu jednak różne trudności w jej realizowania, gdyż na fundusz pomocy dla tej kategorji pracowników składają się tylko wkładki pracodawców i pracowników. Z chwilą wejścia ustawy w życie do Zarządu Funduszu Bezrobocia powołani zostaną dwaj przedstawiciele pracowników umysłowych.

— Czy Rząd zamierza wystąpić z inicjatywą ustawodawczą z zakresu ubezpieczeń społecznych?

— Sprawa ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek starości, niezdolności do pracy i bezrobocia, oraz ubezpieczenia wdów posunięta jest o tyle, że projekt w tych sprawach został opracowany i wydrukowany. Projekt ten w chwili obecnej jest omawiany przez organizacje pracownicze.

Będę się starał, aby projekt powyższy jak najprędzej został przedłożony Sejmowi. Również będę się starał przyspieszyć bieg prac nad przygotowaniem projektu ubezpieczenia na wypadek starości, inwalidztwa i śmierci robotników.

— A rozszerzenie ustawodawstwa z zakresu ochrony pracy?

— Za pierwszorzędnej wagi ustawy w dziedzinie ochrony pracy uważam — odpowiada tow. Ziemięcki — ustawowe unormowanie stosunków pracy. Projekt odpowiedniej ustawy dla pracowników umysłowych jest przygotowany. Opracowanie projektu, dotyczącego robotników, zostało powierzone specjalnej komisji z udziałem prawników, znawców ustawodawstwa robotniczego.

W dziedzinie inspekcji pracy będę usiłował wprowadzić atmosferę zrozumienia zadań społecz-

nych, powierzonych inspekcji — uważam bowiem, że od należytego wypełniania obowiązków przez inspekcję zależy, aby obowiązujące ustawodawstwo socjalne istotnie weszło w życie.

— Dotychczasowe ustawodawstwo socjalne, mamy nadzieję, zostanie całkowicie utrzymane i przez Rząd należycie bronione — zadajemy ostatnie pytanie.

— Naturalnie. Żadnego uszczuplenia zdobyczy robotniczych nie związałbym ze swoim imieniem, ani partji, która mnie do Rządu wysłała. Mowa być może jedynie o rozszerzeniu, a nigdy o uszczupleniu ustawodawstwa socjalnego.

————

Echa spoliczkowania posła Strońskiego.

W ub. tygodniu trzech oficerów spotkawszy posła Strońskiego, redaktora „Warszawianki", spoliczkowali go na ulicy za napastliwy ton, jakiego użył w artykule przeciw J. Piłsudskiemu.

Sposób, jaki sobie wybrali oficerowie, załatwiając obrazę, został zgodnie przez całą prasę potępiony. Nie można bowiem tolerować samosądów, jakie w Polsce dosyć często się powtarzają chociażby nawet były dla takiego postępowania dostateczne powody.

Oficerowie, którzy spoliczkowali posła Strońskiego, na drugi dzień zgłosili się sami u władz wojskowych i zostali za swój czyn pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Rozprawa przeciw p'k. Hozerowi, kpt. Cieszkowskiemu i por. Strusińskiemu, oskarżonym o czynne znieważenie posła Strońskiego, odbyła się we czwartek 26 listopada br. Oskarżeni przyznali się wszyscy do winy, a następnie omawiali swą służbę wojskową, której przebieg jest dla nich chlubny. Wszyscy podnoszą, że artykuły p. Str. w „Warszawiance", oburzyły ich do głębi i stały się przyczyną ich postąpienia. Po przemówieniach prokuratora i obrońców dr. Śmiarowskiego i Szumańskiego, sąd wydał wyrok skazujący p'k. Hozera na 6-tygodni aresztu, a por. Strusińskiego na 3 tygodnie.

Kpt. Cieszkowski został uwolniony.

W motywach wyroku sąd podaje, że obwinieni działali w zmowie, a tylko kpt. Cieszkowski nie wprowadził jej w czyn. Sąd stwierdza dalej, że treść i ton artykułów p. Strońskiego mogła wywołać reakcję w sferach oficerskich.

————

Prawdziwe oblicze klerykałów.

W walce przeciw socjalistom, używają klerykali „argumentu", jakoby socjaliści łączyli się z żydami dla zniszczenia kościoła katolickiego i wiary chrześcijańskiej wogóle. Tego rodzaju „argumentem" posługują się chadeccy agitatorzy szczególnie wtedy, gdy im chodzi o rozbicie klasowej organizacji zawodowej i stworzenie chrześcijańskiej organizacji łamistrejków. Jak jednak w praktyce wygląda ten klerykalny antysemityzm, wskazuje postępowanie cieszyńskiej chadecji z okazji wyborów do gmin na Śląsku Ciesz.

Według ordynacji wyborczej do gmin obowiązującej na Śląsku Ciesz., grupa względnie połączone grupy wyborcze, o ile posiada jedną trzecią część mandatów, może sobie zastrzec pierwszego zastępcę, o ile posiada jedną czwartą część mandatów, może sobie zastrzec drugiego zastępcę burmistrza.

Przy wyborach do rady gminnej w Cieszynie, dwie listy żydowskie i lista socjalistyczna otrzymały razem jedną czwartą część ogółu mandatów. Żydzi — wcale o to nie proszeni — zaczęli rozgłaszać, że się połączą z socjalistami i wybiorą socjal'stę drugim wiceburmistrzem. Było to ze strony żydów chytrym manewrem robionym w tym celu, aby swoje mandaty jak najdrożej przeszachrować. Pogłoski rozsiewane przez żydów zrobiły swoje. Podziałały one na naszych klerykałów do tego stopnia, że panowie z jednoczonej listy polskiej — a do nich należą: Ks. Józef Londzin, poseł na Sejm warszawski i ks. Eugenjusz Brzuska, poseł na Sejm śląski — zwrócili się do żydów z prośbą o połączenie się z listą polską, aby ich tylko odciągnąć od listy socjalistycznej, ofiarując im jeden mandat w magistracie. Nadmienić należy, że połączenie się grup żydowskich z grupą socjalistyczną, a temsamem wybór socjalisty na drugiego wiceburmistrza, było zupełnie wykluczonem, z powodu napaści i inwektyw, jakiemi zwalczały się obie grupy żydowskie podczas akcji wyborczej, kiedy w pochodzie na narady klubu polskiego widzi się polskiego żyda z polskim księżem, do których należy także i żydowski socjalista. Tylko zastępcy P. P. S. tow. Reger, Machej i Lazar nie należą do „polskiego klubu", bo oni nie posiadają patentu na patrjotyzm, oni nie otrzymali orderu „Polonia restituta, bo oni „trzymają z żydami!?"

Redaktor „Placówki Kresowej" zdyskwalifikowany.

Sprawa honorowa.

Znana sprawa honorowa między insp. szkolnym w Bielsku p. Matusiakiem a redaktorem „Placówki Kresowej" w Białej p. M. Hrabykiem, gdzie to insp. p. Matusiak uczuł się dotknięty „listem otwartym" umieszczonym przez tego redaktora w wymienionej gazecie, załatwioną została ujemnie dla p. Hrabyka, bo spisaniem jednostronnego protokołu.

Protokół jednostronny

spisany dnia 30 listopada 1925 r. w sprawie honorowej p. inspektora Matusiaka przeciwko p. Mieczysławowi Hrabykowi, redaktorowi „Placówki Kresowej".

Powodem zatargu honorowego jest list otwarty zamieszczony w „Placówce Kresowej" Nr. 46 z dnia 8 listopada 1925 r. przez p. Mieczysława Hrabyka i przez tegoż podpisany. Tym listem otwartym uczuł się p. inspektor Matusiak wysoce obrażonym i dla honorowego załatwienia sprawy wyznaczył jako swoich zastępców p. prof. Rudolfa Nowaka i p. kapitana Franciszka Ślęczkę, zaś p. Mieczysław Hrabyk zamianował swoimi zastępcami p. dyr. Henryka Szwejcera i p. prof. Stanisława Iżewskiego.

Na pierwszem zebraniu obustronnych zastępców jednomyślnie postanowiono dla rozstrzygnięcia kwestji, czy zaistniała obraza, uprosić superarbitra, który stwierdził zaistnienie obrazy.

W międzyczasie p. redaktor Hrabyk cofnął pełnomocnictwo swoim zastępcom p. dyr. Szwejcerowi i p. Stan. Iżewskiemu i wyznaczył nowych w osobach p. Ludwika Pocięgla i p. Aleksandra Parachoniaka, z którymi na zebraniu dnia 23/XI 1925 ostatecznie i merytorycznie załatwiono powyższą sprawę honorową.

Pismem z dnia 26/XI 1925 r. skierowanem do zastępców p. insp. Matusiaka p. redaktor Hrabyk cofnął po raz drugi pełnomocnictwo swoim zastępcom p. L. Pocięglowi i p. Parachoniakowi i wyznaczył nowych zastępców oznaczając definitywny termin spotkania się zastępców obu stron w Białej w dniu 29/XI 1925 r.

Ponieważ nowo wyznaczeni zastępcy do dnia 30/XI 1925 r. godz. 12-ej ani osobiście, ani pisemnie nie nawiązali kontaktu z zastępcami p. insp. Matusiaka, a tem samem wyznaczony termin w cytowanym liście z dnia 26/XI 1925 upłynął, przeto:

Zastępcy p. insp. Matusiaka po myśli art. 72 i 88 kodeksu honorowego Wł. Boziewicza uważają dalsze pertraktacje za zerwane a sprawę dla p. insp. Matusiaka za honorowo i ostatecznie załatwioną.

Bielsko, dnia 30 listopada 1925 r.

Franciszek Ślęczka, kpt.
Dtwo 21 P. P. G. ul. Nad Niwką 2.

Prof. Rudolf Nowak,
Bielsko, ul. Cieszyńska 26.

————

Korespondencje.

Skoczów. Dnia 28 listopada br. zmarł nagle tow. Karol Romanek licząc 49 lat. Zmarły od najwcześniejszej młodości brał czynny udział w socjalistycznym ruchu robotniczym. Ciężki los robociarza rzucał nim po całym świecie; przez pewien czas pracował w Ameryce, wszędzie garnąc się w zorganizowane szeregi klasy pracującej. Był to jeden z wielu żołnierzy sprawy robotniczej, którzy bez rozgłosu pracują dla dobra ogółu i schodzą do grobu cicho wśród żałobą okrytych współtowarzyszów pracy.

W poniedziałek 30 listopada licznie zebrani towarzysze z czerwonym sztandarem na czele, oddali drogiemu zmarłemu ostatnią usługę, odprowadzając go na miejsce spoczynku. Spocznij w spokoju drogi towarzyszu!

Bestwina. W niedzielę, dnia 29 listopada br. odbyło się w Bestwinie w sali p. Thibergera publiczne zgromadzenie, zwołane przez P. P. S. Mimo silnego mrozu i zawieji śnieżnej, miejscowi obywatele przybyli na zgromadzenie w pokaźnej liczbie.

Zgromadzenie zagaił tow. Smolarski, którego też powołano na przewodniczącego. O obecnem gospodarczem i politycznem położeniu państwa polskiego mówił tow. Pysz z Białej. Tow. Pysz omówił dokładnie znaczenie umów międzynarodowych, sprawę bezrobocia, upadek rządu Grabskiego i powołanie rządu koalicyjnego, do którego socjaliści wysłali dwuch ministrów. Następnie referent wskazał na rolę P. P. S., jaką w nowej sytuacji musi odegrać. Wkońcu tow. Pysz napiętnował podłą rolę rozbijania robotników na drobne, tworzenie nowych związków, które mają służyć kapitalistom. Wobec tego mowca wzywa robotników, aby warchołów i zdrajców sprawy robotniczej przepędzili gdzie pieprz rośnie. — Zgromadzeni nagrodzili referenta burzą oklasków.

Drugi z rzędu przemawiał tow. Mędrzak, który wskazał na znaczenie pracy ludzkiej, która mimo ważnej swej roli, jaką spełnia, jeszcze należytego szacunku sobie nie zdobyła. Szacunek ten musi sobie klasa robotnicza wywalczyć.

W dyskusji zabierało głos wielu obecnych. Na wszystkie poruszone sprawy odpowiedział tow. Pysz. Po uchwaleniu stosownej rezolucji zgromadzenie zakończono.

Straconka. Co niedziela ludność składa swój ciężko zapracowany grosz do nigdy nie nasyconej skarbony kościelnej. Złośliwi twierdzą, że obecnie potrzeby jeszcze są większe, ażeby sie zabezpieczyć przed bezrobociem, oraz na pokrycie zaciągniętego długu u p. Szauera na tutejszą „Sokolnię".

Możeby nam komitet kościelny w Straconce wyjaśnił, czy i ile złotych w ten sposób zebranych od wiernych, oddał już do Banku przemysłowców w Bielsku, gdzie p. Schwejcer urzęduje, i z którego za jego wstawiennictwem otrzymano na zakupno „Sokolni" w Straconce pieniądze.

Wszystko to bowiem są piękne zasady, jak ratowanie narodowego interesu itp., ale przecież mamy w Straconce Kasę Rajfeisena, w której możnaby gotówkę ulokować, a z której miejscowa ludność rolnicza chętnie by nawet za wysokim procentem pieniądze pożyczyła. Mamy wrażenie, że byłaby to czynność również narodowa.

Od komitetu żądamy dokładnego sprawozdania z rachunków i czynności. Kontrola publiczna bowiem nigdy nie zaszkodzi, przeciwnie kto czuje się uczciwy, kontroli się sam domaga.

————

Wiadomości polityczne.

Rząd Skrzyńskiego otrzymał wotum zaufania.

Nad wygłoszonem ekspose premjera Skrzyńskiego toczyła się dyskusja w Sejmie przez jeden i pół dnia, poczem w głosowaniu wniosek o wotum zaufania przeszedł olbrzymią większością głosów.

Komisja spraw zagranicznych zatwierdziła umowy z Locarno.

Na sejmowej komisji spraw zagranicznych po dłuższej dyskusji przyjęto oświadczenie Skrzyńskiego do wiadomości 19 głosami większości przeciw 5.

Nowe dowody obłąkania Mussoliniego.

Robotnicy i niżsi urzędnicy zatrudnieni w parlamencie włoskim otrzymali rozkaz, że mają oddawać premjerowi Mussoliniemu i przewodniczącemu izby posłów pozdrowienie faszystowskie, czyli, że mają stawać na „baczność" z prawą ręką wyciągniętą w górę na wysokość głowy, dłonią na zewnątrz. Natomiast na widok posłów i senatorów mają robotnicy stawać na „baczność" bez wyciągania ręki.

Jeszcze osobliwszem jest, że w izbie deputowanych wprowadzony został przepis, który zobowiązuje posłów do wojskowego stawania na baczność wobec przewodniczącego izby i wszystkich ministrów.

Nie milczeć dłużej!

Partja katolicka we Włoszech razem z całą opozycją cierpi niesłychane prześladowania pod rządem faszystów.

Na równi z socjalistami, zostały rozwiązane katolickie związki zawodowe. Na równi z prasą socjalistyczną, prześladowana jest prasa katolicka. Główny organ partji katolickiej „Il Popolo" był konfiskowany codziennie i musiał zawiesić swe wydawnictwo.

To niemożliwe, by nie wiedział o tem organ katolickiej partji w Polsce — „Głos Narodu" a nie mniej „Przyszłość" w Białej.

A jeżeli wie — dlaczego milczy?

Dlaczego lęka się odsłonić ohydę rządów „boskiego wodza" Mussoliniego?

Dlaczego ta maska partji katolickiej i chrześcijańskiej, jeśli w istocie jest się przyjacielem faszyzmu?

Komuniści w Czechosłowacji za rządem koalicyjnym.

„Rude Pravo", organ czechosłowackich komunistów oświadcza, że komunistyczna partja gotowa jest do popierania w parlamencie każdej akcji, skierowanej ku polepszeniu losu pracującego ludu. W tym kierunku partja komunistyczna nie cofnie się nawet przed współdziałaniem z koalicją. To oświadczenie organu komunistycznego jest bardzo znamienne. Po raz pierwszy od istnienia partji komunistycznej odezwał się z jej szeregów głos o potrzebie aktywnego współudziału w pracy parlamentarnej, chociażby tylko w ograniczonym kierunku.

————

Wszystkiemu winien Piłsudski.

„Głos Narodu“ zaczyna witać rząd koalicyjny z radością, nie mniej wyraża niezadowolenie, że rząd ten nie powstał natychmiast po dymisji Grabskiego.

Kto winien? Oczywiście Piłsudski.

Winę za to pierwsze opóźnienie ponosi Belweder — twierdzi „Głos Narodu“ — bo jakżeż prezydent państwa mógł się liczyć z jakimś tam Piłsudskim?

„Wtedy właśnie — pisze organ klerykalny— przyszła głośna wizyta p. Piłsudskiego w Belwederze i jego niesłychane ostrzeżenie, na które P. Prezydent Rzplitej nie umiał niestety z należną stanowczością zareagować. Z tą chwilą postawione zostało veto sulejowskie przeciw pozostaniu gen. Sikorskiego w rządzie, veto poparte w następnych dniach przez dwie manifestacje oficerów-piłsudczyków na cześć gen. Sikorskiego i Piłsudskiego. Każdy dzień przedłużającego się kryzysu obniżał zagranicą autorytet Polski, w kraju zaś wzmagał nerwowość i pesymizm w ocenie sytuacji. Występ p. Piłsudskiego zaszkodził więcej naszemu kredytowi, niż wszelkie tegoroczne błędy w naszej polityce gospodarczej...“

Taką to „prawdą“ karmi swych czytelników organ księży. Nic więc dziwnego, że jeżeli naczelny organ kleru pozwala sobie na tego rodzaju docinek pod adresem znienawidzonego przez siebie człowieka, to też gazetka księży bialskich „Przyszłość“ wpadła w święte oburzenie i o wizycie Marszałka J. Piłsudskiego w Belwederze pisze dosłownie jak następuje:

„...dziwić się należy, że Prezydent nie wskazał Piłsudskiemu drzwi“...

Tak pisze szmateczka, organ łbów wygolonych, o człowieku — mimo wszystko — wielkim, nie skalanym żadnym brudem, o człowieku, który przejdzie do historji. Ciekawi jesteśmy czy znajdzie się jeden oficer, któryby posłał redaktorom „Przyszłości“ wyzwanie z powodu obrazy Marszałka Polski. Kiedy chodziło o pułk. Witwickiego, to się tacy znaleźli.

Różne.

Śnieżyca.

Donoszą ze Wschodniej Małopolski o silnych opadach śniegu. Śnieg miejscami dochodzi do dwu metrów wysokości. Na wielu linjach kolejowych w Małopolsce Wschodniej został ruch kolejowy zupełnie wstrzymany. Opady śniegowe rozpoczęły się prawie w całej Polsce. Biały całun przykrył resztki suchych łodyg roślinności. Nadchodzi sroga zima, a wraz z zimą widmo strasznej nędzy i głodu setek tysięcy ludzi pozostających bez pracy.

W sprawie inwalidów dawnych armji

w myśl art. 24 ustawy inwalidzkiej z 18 marca 1921 r. rejestracja inwalidów z armji zaborczych skończyła się w dniu 30 kwietnia 1922 r. Wobec upływu tego terminu obecnie mogą być rejestrowani, zgłaszający pretensje o zaopatrzenie inwalidzkie ci, którzy przedłożą dowody:

1) że między chorobą a służbą wojskową interesowanego zachodzi **związek przyczynowy.**

2) że interesowany nie zgłosił tego roszczenia w terminie przez ustawę zakreślonym, t. zn. do 30-go kwietnia 1922 r., **z powodu pobytu zagranicą** z uzasadnionych powodów, lub przebywania w niewoli. Muszą zachodzić łącznie oba warunki pod 1) i pod 2).

Kto tych warunków nie wypełni, ten nie może być przedstawiony do rewizji lekarskiej dla przyznania mu pensji inwalidzkiej.

Zawiadomienia.

Zgromadzenie członków P. P. S. w Kozach

odbędzie się we wtorek, dnia 8 grudnia w lokalu p. Miodońskiego o godzinie 3 popołudniu. Sprawy nader ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Posiedzenie Zarządu Miejscowego Komitetu PPS. i NPSD. w Leszczynach

odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia br. w lokalu p. Schlesingera o godzinie 9.30 rano. Sprawy nader ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Posiedzenie Zarządu Miejscowego Komitetu PPS. w Lipniku

odbędzie się w lokalu p. Matznera w Lipniku o godz. 9.30 rano, na które niniejszem zaprasza się wszystkich członków Zarządu.

Zgromadzenie ludowe w Andrychowie.

We wtorek 8 grudnia br. odbędzie się w sali Domu Robotniczego o godzinie 10 rano w Andrychowie publiczne zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym — Sytuacja polityczna i gospodarcza. Referować będzie tow. A. Pająk z Białej.

Okręgowa Konferencja PPS. w Białej.

Stosownie do uchwały Okręgowego Komitetu P. P. S. w Białej, zwołujemy niniejszem Okręgową Konferencję Polskiej Partji Socjalistycznej (43 okręgu wyborczego) do Białej, na

niedzielę, 13 grudnia 1925 r.

do sali Powiatowego Związku Gospodarczego pl. Wolności 2, z nast. porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór prezydjum i komisji.
3) Odczytanie protokołu z ostatniej konferencji.
4) Sprawozdanie Sekretarjatu (ref. tow. Pająk).
5) Sytuacja polityczna, gospodarcza i nowy rząd (referenci ttow. poseł K. Czapiński i Dr. D. Gross).
6) Sytuacja Międzynarodowa — Kongres w Marsylji — Umowy w Locarno (ref. tow. poseł Czapiński).
7) Kongres P. P. S. i wybory delegatów (ref. tow. Pająk).
8) Dyskusja nad referatami.
9) Wnioski i rezolucje.

Konferencja rozpocznie się punktualnie o godzinie 9.30 rano. Na konferencję wysyła każdy Komitet P. P. S. jednego delegata w stosunku na 10 zarejestrowanych członków partyjnych. Z miejscowości nie posiadających Komitetów, w konferencji wezmą udział specjalnie zaproszeni delegaci. Nadto w konferencji wezmą udział z pełnem prawem głosu wszyscy członkowie Okręg. Komitetu Robot. W charakterze gości mogą brać udział w konferencji tylko ci towarzysze partyjni, którzy wykażą się legitymacją partyjną, oraz specjalnie przez Sekretarjat zaproszeni goście za okazaniem zaproszenia. — Wszystkie Komitety partyjne powinny przesłać Sekretarjatowi spisy wybranych na konferencję delegatów.

Za Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej:

Sekretarz: **Antoni Pająk** m. p. Przewodniczący: **Andrzej Pysz** m. p.

Podziękowania.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie Chórowi Robotniczemu „Frohsinn“ za śpiew w kościele, chórowi robotniczemu „Siła“ za śpiew przed domem. Zarządowi T. U. R.-a, Okręgowemu Komitetowi P. P. S. i Redakcji „Wyzwolenia Społecznego“, oraz wszystkim znajomym za złożone nam życzenia.

Helena i Kazimierz Kuźmowie.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie urzędnikom Pow. Kasy Chorych w Bielsku za złożone mi 31 zł. z powodu pożaru, który zniszczył moje skromne mienie.

Jan Rusin, Rybarzowice 81.

Od Redakcji.

K. Jurczek, Bielsko. Sprostowanie nie odpowiada wymogom ustawy prasowej, wobec tego zamieszczone nie będzie.

Korespondenta z Żywca, który nadesłał nam cały szereg korespondencji, prosimy o podanie nam bliższego adresu w celu możności skomunikowania się z nim w bardzo ważnej sprawie.

Korespondencje odkładane od tygodni, jakie posiadamy w teczce redakcyjnej, będą wszystkie zamieszczone do końca grudnia. Naszych bardzo niecierpliwych korespondentów prosimy o jeszcze trochę cierpliwości.

Nadesłane.

Odezwa.

Zwyczajem od przodków naszych przejętym jest wzajemne obdarowywanie się w czasie Świąt Bożego Narodzenia. Szczególnie z utęsknieniem oczekują tych świąt dzieci, gdyż uśmiecha im się nadzieja znalezienia dla siebie pod drzewkiem jakiegoś przedmiotu, jeżeli już nie przyjemnego, to pożytecznego.

Niestety nie wszystkie matki są w tem miłem położeniu obdarowania swoich dzieci, jest wiele takich, które nie mają dać im co do ust włożyć.

Głównie rozchodzi się o dzieci szkolne. Przymus szkolny istnieje; niestety nikt nie pyta, czy dziecko ma w czem chodzić do szkoły, czy ma odpowiednie ubranie, czy ma całe buciki.

Obowiązkiem Społeczeństwa jest przyjść z pomocą takim dzieciom, bo to przyszłość narodu.

Połączmy zatem piękne z pożytecznem, nie zapominajmy o tym pięknym zwyczaju obdzielania podarunkami w czasie świąt Bożego Narodzenia i wyręczmy z tej akcji matki, które swoje dzieci obdarować nie są w stanie.

Apeluję zatem do wszystkich P. T. Obywateli miasta i proszę o składanie darów na powyższy cel, w pierwszym rzędzie ubrań, sukienek, ciepłych okryć, bucików, płótna, bielizny itp. a w braku tychże gotówki.

Zawiązany dla przeprowadzenia tej akcji specjalny komitet zajmie się rozdaniem darów.

Dary proszę składać w magistracie miasta Białej w biurze sekretarza w godzinach urzędowych.

Tymczasowy Zarząd miejski
Komisarz rządowy: I n e s m. p.

Magistrat miasta Białej
Województwo Krakowskie.
L. III-584/6/25. Biała, dnia 23/X 1925.

Obwieszczenie!

Na podstawie § 23 i 26 ustawy z dnia 13 marca 1889 dz. u. kr. Nr. 24 i § 9 regulaminu targowego dla miasta Białej z dnia 4 grudnia 1897 zarządzam co następuje:

Przedmiotem obrotu targowego na targach tygodniowych w Białej są: środki żywności i surowe produkty przyrody, narzędzia gospodarcze i rolnicze, wyroby zwykłego zajęcia okolicznych wieśniaków i zwykłe artykuły codziennego zużycia, jak np. mleko, masło, owoce, warzywa, kwiaty, drzewo itp. (§ 66 ustawy przemysłowej), wobec czego wolno jest każdemu z przedmiotami takimi przychodzić na targi tygodniowe i je na sprzedaż ofiarować.

Natomiast prawo sprzedaży przedmiotów innych, aniżeli powyż nie wymienione, przysługuje t y l k o stale zamieszkałym w mieście Białej wraz z przyłączonym do niej Lipnikiem rzemieślnikom i handlarzom odnośnie do przedmiotów przemysłu przez nich wykonywanego.

Podaję to do publicznej wiadomości stron interesowanych z tem, że obcy przekupnie, którzy mimo tego zakazu przyjadą na targ z towarami, nie będącemi przedmiotem obrotów handlowych na targach tygodniowych (§ 66 ustawy przemysłowej) zostaną z tych targów bezwarunkowo wykluczeni.

Tymczasowy Zarząd miejski.
Komisarz rządowy: I n e s m. p.

Do wszystkich Wydziałów Powiatowych!

W środę, dnia 20 stycznia 1926 otwarty zostanie przy Tymczasowym Wydziale Samorządowym XXXII z rzędu trzechmiesięczny kurs dla pisarzy gmin wiejskich. Kandydaci, ubiegający się o przyjęcie winni wnieść na ręce Wydz. pow. właściwego dla ich miejsca zamieszkania własnoręcznie napisane podanie i dołączyć następujące dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne najmniej z ukończonej szkoły powszechnej (ludowej), 3) świadectwo moralności, potwierdzone przez miejscowy Urząd parafjalny i Starostwo, 4) poświadczenie lekarskie, że kandydat nie jest obciążony żadną chorobą zakaźną, 5) własnoręczny napisany krótki opis życia, czem się kandydat dotąd zajmował i gdzie pozostawał, wreszcie 6) deklarację (oświadczenie) własnoręczną, względnie przez ojca lub opiekuna zeznaną, że obowiązuje się własnym kosztem na kursie utrzymać, a nadto jeśli kandydat pozostaje w służbie publicznej —' świadectwo przełożonej władzy, stwierdzające jego charakter służbowy i aplikacje. Inwalidom służyć będzie pierwszeństwo w przyjęciu. Nadto zwraca się uwagę, że większość frekwentantów znajdzie pomieszczenie w jednej ze sal Tymczasowego Wydziału Samorządowego, iż jednak w pościel i bieliznę każdy z nich sam musi się zaopatrzyć.

Tymczasowy Wydział Samorządowy:
Przew.: Kędzior mp. Członek TWS.: Pazdro mp.

W sprawie drożyzny i spadku waluty.

Starostwo w Białej wspólnie z Tymczasowym Zarządem miasta w Białej, czyni starania o zakup tańszej mąki poza Białą. Delegacja m. Krakowa, która wróciła z Warszawy przyniosła wiadomości, ze sfer miarodajnych, że sytuacja dolarowa da się w najbliższych dnia opanować.

Starosta R ó ż e c k i.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Białej jako Kom. Rządowy Pow. Kasy Chorych w Wadowicach.

L. 3524. Wadowice, dnia 30 listopada 1925.

Ogłoszenie

o rozpisaniu wyborów do Rady Pow. Kasy Chorych w Wadowicach, po myśli rozporządzeń Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 21 marca 1921, Dz. Ust. Rzpp. Nr. 35 poz. 211, oraz z 28 grudnia 1923, Dz. Ust. Rzpp. Nr. 3, poz. 21.

Niniejszem ogłasza się, że w lokalu Pow. Kasy Chorych w Wadowicach, Rynek 9 wyłożono spisy wyborców z grupy pracodawców i ubezpieczonych, które interesowani mogą przeglądać codziennie od godziny 9-ej do 3-ej po południu, a to:

spisy wyborców tak z grupy pracodawców jak i z grupy ubezpieczonych od 6 grudnia do 15 grudnia 1925 włącznie.

W ciągu tych 10 dni, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, a każdemu pracodawcy odnośnie do pracodawców prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisów siebie lub innej osoby.

Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy w Białej, jako komisarz Rządowy Pow. Kasy Chorych w Wadowicach i w ciągu 2 tygodni od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji. — W ciągu 3 dni od daty otrzymania decyzji, Zarządu mogą zainteresowani wnieść skargę do Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, jednakże, jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Skargę wnieść należy na ręce Zarządu Kasy w Białej.

Rada Kasy składać się będzie z 45 członków i tylu zastępców i wybiera się na lat trzy.

Ubezpieczeni wybierają oddzielnie 30 członków i 30 zastępców, a pracodawcy 15 członków i 15 zastępców.

I. Ubezpieczeni.

Wybory 30 delegatów i 30 zastępców ze strony ubezpieczonych **odbędą się w niedzielę dnia 14 lutego 1926 r.** od godziny 8 rano bez przerwy do godziny 8 wieczór, a wyborcy głosować będą według swego miejsca zamieszkania w Wadowicach, Andrychowie i Kalwarji, a mianowicie:

1) W Wadowicach będą głosować członkowie Kasy, zamieszkali w gminach: Babica, Barwałd Dolny, Barwałd Średni, Brzeźnica, Chocznia, Gorzeń Dolny i Górny, Jaroszewice, Jaszczurowa, Kaczyna, Klecza Dolna i Górna, Kosowa, Koziniec, Łękawica, Lgota, Marcówka, Marcyporęba, Mucharz, Nowe Dwory, Ponikiew, Radocza, Roków, Skawce, Śleszowice, Świnna Poręba, Tarnawa Dolna i Górna, Tłuczań Dolna i Górna, Tomice, Wadowice, Witanowice, Woźniki, Zawadka, Zembrzyce, Zygodowice, oraz zamieszkali w pow. oświęcimskim.

Głosowanie odbędzie się w Domu Robotniczym w Wadowicach, ul. Młyńska.

2) **W Andrychowie** będą głosować członkowie Kasy, zamieszkali w gminach: Andrychów, Brzezinka ad Andrychówi Frydrychowice, Głębowice, Inwałd, Nidek, Roczyny, Rzyki, Sulkowice, Targanice, Wieprz, Zagórnik, oraz zamieszkali w powiecie bialskim i żywieckim.

Głosowanie odbędzie się w dwóch lokalach wyborczych, a to:

a) członkowie, których nazwiska zaczynają się literami A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, będą głosować w Magistracie miasta Andrychowa,

b) członkowie, których nazwiska zaczynają się literami M, N, O, P, R, S, T, U, V, W i Z, będą głosować w Domu Robotniczym w Andrychowie.

3) **W Kalwarji** będą głosować członkowie Kasy, zamieszkali w gminach: Baczyn, Barwałd Górny, Benczyn, Brody, Brzezinka ad Kopytówka, Bugaj, Dąbrówka, Herbutowice, Izdebnik, Jaśkowice, Jastrzębie, Kalwarja, Kopytówka, Lanckorona, Leńcze G., Leśnica, Palcza, Paszkówka, Podhybie, Podolany, Przytkowice, Skawinki, Sosnowice, Stanisław Dolny i Górny, Stronie, Stryszów, Wielkie Drogi, Wysoka, Zachełmna, Zakrzów, Zarzyce Wielkie i Małe, Zebrzydowice oraz zamieszkali w powiatach krakowskim, myślenickim i makowskim.

Głosowanie odbędzie się w budynku Magistratu miasta Kalwarji.

II. Pracodawcy.

Wybór 15 delegatów i 15 zastępców z grupy pracodawców odbędzie się **w niedzielę, dnia 14 lutego 1926 r.** od godz. 8-mej rano bez przerwy do godz. 8-mej wieczór, w 3-ch lokalach wyborczych, a mianowicie:

1) **W Wadowicach w biurze Pow. Kasy Ch.** będą głosować pracodawcy, których siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w gminach: Babica, Barwałd Dolny, Barwałd Średni, Brzeźnica, Chocznia, Gorzeń Dolny i Górny, Jaroszowice, Jaszczurowa, Kaczyna, Klecza Dolna i Górna, Kosowa, Koziniec, Łękawica, Lgota, Marcówka, Marcyporęba, Mucharz, Nowe Dwory, Ponikiew, Radocza, Roków, Skawce, Śleszowice, Świnna Poręba, Tarnawa Dolna i Górna, Tłuczań Dolna i Górna, Tomice, Wadowice, Witanowice, Woźniki, Zawadka, Zembrzyce, Zydogowice.

2) **W Andrychowie w Domu Chrześć. Zw. Zaw.** (Dom Katolicki) będą głosować pracodawcy, których siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w gminach: Andrychów, Brzezinka ad Andrychów, Frydrychowice, Głębowice, Inwałd, Nidek, Roczyny, Rzyki, Sułkowice, Targanice, Wieprz, Zagórnik.

3) **W Kalwarji w lokalu Ekspozytury Zarządu Funduszu Bezrobocia** będą głosować pracodawcy, których siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w gminach: Baczyn, Barwałd Górny, Benczyn, Brody, Brzezinka ad Kopytówka, Bugaj, Dąbrówka, Herbutowice, Izdebnik, Jaśkowice, Jastrzębia, Kalwarja, Kopytówka, Lanckorona, Leńcze Górne, Leśnica, Palcza, Paszkówka, Podhybie, Podolany, Przytkowice, Skawinki, Sosnowice, Stanisław Dolny i Górny, Stronie, Stryszów, Wielkie Drogi, Wysoka, Zachełmna, Zakrzów, Zarzyce Wielkie i Małe, Zebrzydowice.

III. Postanowienia

dotyczące tak ubezpieczonych jak i pracodawców.

Każdy wyborca głosuje osobiście. Pracodawcy, będący osobami prawnemi, głosują za pośrednictwem uprawnionych do tego pełnomocników, zaś pracodawcy, zatrudniający więcej niż 30 ubezpieczonych, mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców.

Zastępca może głosować tylko w imieniu jednego pracodawcy.

Czynne prawo wyborcze t. zn. prawo głosowania mają ubezpieczeni i pracodawcy bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

Bierne prawo wyborcze mają t. zn. mogą być wybierani tylko ci ubezpieczeni i pracodawcy, którzy:

a) posiadają czynne prawo wyborcze,

b) są obywatelami Polski,

c) nie utracili zdolności piastowania urzędów publicznych na mocy wyroku sądowego,

d) nie zostali ograniczeni w prawie rozporządzenia swym majątkiem na mocy postanowienia sądowego.

Z grupy **ubezpieczonych** może być wybrany tylko **ubezpieczony.** Głosowanie odbywa się na listy kandydatów ułożone oddzielnie dla ubezpieczonych, a oddzielnie dla pracodawców. Głosować można tylko na listy uznane przez Zarząd i podane do publicznej wiadomości przed rozpoczęciem głosowania.

Listy kandydatów mogą zawierać **najwyżej** dwa razy tyle kandydatów ile ma być wybranych delegatów.

Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącemi numerami, wskazującemi kolejność ich kandydowania, przyczem podać należy ich nazwiska i imiona, zawód, oraz miejsce zamieszkania, a nadto jeżeli idzie o ubezpieczonych, z wyjątkiem niestale zatrudnionych chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (wzgl. nazwę przedsiębiorstwa) u którego kandydat pracuje.

Listy kandydatów z grupy ubezpieczonych winny być podpisane przynajmniej przez 30, uprawnionych do głosowania ubezpieczonych, listy kandydatów z grupy pracodawców przynajmniej przez 5, uprawnionych do głosowania pracodawców. Do listy kandydatów należy dołączyć **oświadczenie** każdego z kandydatów, że **przyjmuje** kandydaturę zgodnie z listą. Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielania Zarządowi wyjaśnień, potrzebnych do usunięcia braków lub punktów wątpliwych w złożonej przez grupę liście.

Listy kandydatów należy składać w Pow. Kasie Chorych w Wadowicach.

Tylko te listy kandydatów **zostaną uwzględnione,** które będą doręczone Zarządowi **najpóźniej na trzy tygodnie przed terminem wyborów.**

Ogłoszenie uznanych list kandydatów i szczegółowych przepisów o sposobie głosowania nastąpi w czasie właściwym.

ZARZĄD.

Pow. Kasy Chorych w Białej, jako Komisarz

Rządowy Pow. Kasy Chorych w Wadowicach

Kierownik Kasy: **R. Janik** m. p. Przewodniczący: **Dr. Gross** m. p.

Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku. — Odpowiedzialny redaktor Pająk Antoni w Białej.